

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 3 stycznia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — Z. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność“.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiński.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch“.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## List i odpowiedź

Otrzymujemy od p. Kazimierza Smogorzewskiego, naszego paryskiego współpracownika, list poniższy:  
Paryż, 30 grudnia.  
Szanowny Panie Redaktorze!

Z prawdziwą przyjemnością pisuję do Słowa, ale ostatnie artykuły pańskie o sojuszu francusko-polskim muszę mieć do wszczęcia z panem polemiki.

Jest pan talentowanym i oryginalnym publicystą. Poza tem, rzec dość rzadka, jest pan człowiekiem ideał.

Niezadowolony z p. Briand'a za jego zachowanie się w Lugano napisał pan 19 grudnia w Słowie artykuł o „nienormalnym przymierzu“. Ma niem być przymierze francusko-polskie, które „że jest wykonywane“, bo „jednej stronie przynosi korzyści, a drugiej straty“. Naturalnie „straty“ ma przynosić Polsce... Wraca pan do tej sprawy 23 grudnia i dowodzi, że trzeba było przeciwko taktyce p. Briand'a w Lugano zaprotestować, a nie wahać się, że „jesteśmy tak słabi i tak się wszystkich boimy, że można z nami robić, co się komu podoba“. A dnia 25 grudnia pisze pan: „Polska jest dziś straszakiem na Niemców, polityce francuskiej jest bardzo wygodnie, że jest ktoś na granicy wschodniej Niemiec, z którym Niemcy mają ciągłe tarcia, podczas kiedy Francja najchętniej się uśmiecha do polityki Locarna. To się ma nazywać sojusz franco-polski! Miejmy odwagę raz powiedzieć: dosyć tego!“

Cała ta kampania jest bardzo nieprzemysłana. Pamiętajcie trzeba, że w Europie rozumieją po polsku, szczególnie kiedy jakiś tekst przeciw Polsce wyszukać można. Obawiam się, że to się stanie z pańskimi artykułami. Bo i we Francji nie brak jest głosów „symetrycznych“ z opinią redaktora Słowa.

P. Alfred Fabre-Luce uważa, że „byłoby nonsensem szukać w ściślejszej solidarności z rządem warszawskim zwiększenia naszych gwarancji obronnych“, że Francja „nie może liczyć na interwencję polską, której skuteczność nie może zresztą być porównywana z obiecaną Polsce przez nas pomocą“ (Locarno sans revues, ss. 131—132). Nawet p. Jakób Bainville napisał w swych *Consequences politiques de la paix*, że „Polska, rozumiana jako pomocnik, stała się dla nas tem, czem była dawna Rzeczpospolita: codziennym kłopotem“ (s. 134).

Pan w swym pesymizmie przesadził; podobnie i pp. Bainville i Fabre-Luce przesadzają. Ale ktoś przesadza bardziej: napewno jest nim... pan. Największy patriotyzm nie powinien nam wypaczać rzeczywistości. Bo na ileś stopniu opierając się przesłankach do fałszywych dochodzimy wniosków. Jak wtedy wygląda zasada, że polityka jest sztuką przewidywania? Czy też umiejętność wybierania pomiędzy mniejszym a większym złem? Każdy sojusz jest systemem asekuracji, w którym premia jest proporcjonalna do ryzyka. Gniewa to pana, że płacimy zbyt dużą premję. Zapomina pan oczywiście o ryzyku, ale można się z panem zgodzić, gdyby pan zaproponował jakiś inny system asekuracyjny... Ale o tem nawet pan nie wspomina. Czuję pan widocznie, że lepsze go systemu w obecnym położeniu nie zbudujemy.

Jest we współpracy francusko-polskiej moment drażliwy: stały wysiłek niemiecki, zmierzający ku poważeniu dwu bratnich narodów. Niemcy stale podsuwają Francji myśl, aby przestała popierać swego polskiego „wasala“, a wszystko się dla niej ułoży jaknajlepiej. Musimy śledzić za tą akcją, stać ją demaskować, ale nie wpaść zaraz o lojalności Francji, bo to jest i niesłuszne i dla naszej sojuszniczej obraźliwe.

Z tego, że Francja związana jest sojuszem z Polską, bynajmniej nie wynika, że należy pozostawić niezalążonem sprawę francusko-niemieckie. Pojednaniu francusko-niemieckie nam nie zagraża, podobnie jak nie zagraża Francji pojednanie niemiecko-polskie. Jedno i drugie jest pożądane. To drugie, rzecz jasna, jest dziś trudniejsze do zrealizowania, bo Niemcy ryzyko tam grożące przeceniają i zbyt wygórowanej żądają... premję. To tkwi przyczyna niezaprzedczalnego faktu, że w sojuszu francusko-polskim partner wschodni ma mniejszą swobodę ruchów... Nie do Francji przecież, tylko do geografii i do historii mijamy z tego powodu pretensje.

Formułując rzecz bez osłonek, możemy powiedzieć, że Francja ma do wyboru dwie polityki zagraniczne: politykę osaczenia Niemiec i politykę

## ECHA STOLICY

Nowy Rok w Warszawie.

Jak i lat ubiegłych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dn. 1 stycznia życzenia noworoczne na Zamku.

O godz. 10 rano złożyli życzenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej członkowie domu cywilnego i wojskowego. O godz. 10 m. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął życzenia od członków rządu.

O godz. 10 m. 30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu rządu, i świty wysłuchał mszy św. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł w towarzystwie p. ministra Sławoja-Składkowskiego, jako zastępującego prezesa rady ministrów, do Sali Marmurowej, gdzie przyjął na audjencji księdza kardynała Kakowskiego, który złożył Panu Prezydentowi życzenia. Bezpośrednio potem Pan Prezydent przyjął marszałka sejmu p. Daszyńskiego.

Tymczasem w Sali Rycerskiej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego w galowych mundurach oraz przy orderach.

Gdy wszyscy ustawili się w półkole, otworzyli się podwoje Sali Marmurowej, skąd wyszedł Pan Prezydent, poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego w towarzystwie ministra Składkowskiego. Następnie Nuncjusz Apostolski powitał Pana Prezydenta. W odpowiedzi Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie, dziękując za wyrażenie życzenia.

O godz. 12 po skończonym cerle b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oddawszy ogólny ukłon członkom dyplomacji, przeszedł do Sali Tronowej, a stamtąd do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzeni byli przedstawiciele duchowieństwa, sądownictwa, kapituły, orderów, podsekretarze stanu, prezesi banków państwowych, przedstawiciele wyższych uczelni, rektorowie i senaty, generacja i delegacje wojskowe, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz miejskich, wyżsi urzędnicy państwowi, wreszcie delegacje instytucji i zrzeszeń, oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia Głowie Państwa.

## Wznowienie prac Sejmu i Senatu.

Prace ciał ustawodawczych wznowione zostaną w dn. 10-go b. m. W tym terminie odbyć się ma pierwsze po ferjach posiedzenie Sejmu. Posiedzenia Senatu wznowione zostaną około 15 bm.

## Nowa pożyczka amerykańska dla Polski.

W sferach gospodarczych i finansowych obiega pogłoska, że w związku z wyjazdem doradcy Rządu Polskiego p. Devey'a do Stanów Zjednoczonych — iż w czasie jego pobytu w Nowym Jorku omawiana będzie sprawa pożyczki dla Polski.

Wysokość pożyczki ma wynosić sto milionów dolarów. Całkowita suma ma być pokryta przez wielkie banki amerykańskie.

## ZA I PRZECIW.

Polska i Paragwaj.

Podczas konferencji w Lugano w „Kurierze Tesyńskim“ — *Corriere del Ticino* ukazała się wiadomość pod wielkim nagłówkiem „Konflikt na granicach Polski i Paragwaju na porządku dziennym Ligi Narodów“. Przypuszczano wtedy w Lugano, że chodzi tu o zwykły błąd cenzuralny, sądzono, że jest niemożliwe, aby w redakcji chociaż malej, lecz bądź co bądź gazety, nie wiadzano, że Bolwija to co innego, a Polska co innego, że Paragwaj leży w Ameryce, a Polska w Europie, i, dodajmy nawiasem, od wielu lat rok rocznie dostarcza Szwajcarii setek turystów.

Pismo paryskie *Europe Nouvelle*, prowadzące świetnie dział niedyrekcyj, daje do zrozumienia, że błąd ten w tytule (a i w tekście tej wiadomości pisanego Polska, zamiast Bolwija) powstał nie bez udziału niemieckiego biura prasowego. Podobno Niemcy, chcąc dokuczyć Polsce, puszcili się na taką złośliwość. Czytamy tam także wiadomość, że min. Zaleski odczytał ów artykuł *Corriere del Ticino* o Polsce i Paragwaju na końcu sekretnego posiedzenia Rady Ligi i oczy wszystkich obecnych miały się zwrócić na pana Iwon Schubert, który wtedy zastępował Stressemanna. Artykuł Niemiec wstał i powiedział: „na to trzeba dać oficjalne sprostowanie“.

## Z ZA KORDONÓW

Noworoczne głosy prasy kowieńskiej.

BILANS RZĄDOWY.  
Noworoczne numery dzienników litewskich w Kownie są poświęcone reasumacji roku ubiegłego. „Lietuvos Aidas“ w obszernym przeglądzie wskazuje, że w roku ubiegłym ustrój obecny spotkał się na Litwie z uznaniem szerokiej warstw ludności. Jeżeli w pierwszym roku rząd miał do czynienia z wysiłkami, skierowanymi przeciw niemu, to w roku ubiegłym władza narodowa nie była zmuszona zwalczać ani Pajausisa ani Peczkajisa, ani Tauragów, ani współnego ataku partii opozycyjnych. Jednakowoż jedność w kraju się nie wzmocniła. Bez względu na tolerancję ze strony rządu i koncordat z papieżem — w celach partyjnych odbywa się spekulacja imieniem katolicyzmu i w niektórych kościołach daje się zauważyć agitacja, skierowana przeciw obecnemu rządowi.

„W roku przyszłym — mówi pismo — doczekamy się nowego samorządu, poczem na wiosnę będzie można czekać wyborów do sejmu. Wszelako kwestia ta nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta — będzie to zależało od tych warstw ludności, które tak pragną sejmu. Nam się jednak zdaje, że wiele można dokonać i bez sejmu“.

W stosunkach z Polską pismo stwierdza sukces polityczny.

## CO PIKA GAZETY OPOZYCYJNE?

„Rytas“ uważa, że spór z Polską zostaje niewyjaśniony, niejasność zaś jest bardzo nieprzyjemna, zwłaszcza dla słabej strony. W wyniku wszystkich rokowań szkoły litewskie w Wileńszczyźnie są nadal zamknięte, naogół zaś położenie Litwinów tamecznych, jeszcze się pogorszyło. Układ z Niemcami nie jest jeszcze ratyfikowany, treść zaś jego trzymana jest w ścisłej tajemnicy, to zaś wywołuje negatywne stanowisko względem układu i większość utrzymuje, że kompensacja ze strony Niemiec jest nieznaczna w porównaniu do tego, co daje im Litwa. Stosunki z Łotwą również nie są uregulowane i w tej kwestii polityka spotyka się z niezbyt fortunnymi krokami, do tego poczynionymi na gruncie osobistym. Co zaś się tyczy wewnętrznej sytuacji Litwy, to życie polityczne tu się nie przejawia i partje opozycyjne zajmują stanowisko wycofujące.

„Lietuvos Zinios“ stwierdza dalszą izolację Litwy i złą drogę, jaką Litwa podążyła do rozwiązania problemu wileńskiego. Układ z Niemcami, zdaniem pisma, nie odpowiada interesom Litwy. Naogół, pismo nie ocenia różowo położenia Litwy.

## Wielka katastrofa autobusowa pod Kownem.

Z Kowna donoszą: Onegdaj na szosie Wolkowskiej — Kowno wydarzyła się wielka katastrofa autobusowa, w wyniku której odniosło obrażenia 10 pasażerów i szofer. Stacja autobusów podaje następujące szczegóły katastrofy. Autobus, który uległ katastrofie, stał krytyczny między Kownem i Wylkowyszki. Krytycznego dnia wyruszył z Wylkowyszek do Kowna, wioząc 14 pasażerów. O godz. 11, podjeżdżając do Godlewa, nowy niedoświadczony szofer nie zahamował maszyny w miejscu, gdzie szosa tworzy wielki zakręt i naskutek tego autobus stoczył się do rowu. 6 pasażerów zostało ciężko rannych, 4 nabawiło się złeższych obrażeń. Rannych odstawiono do kowieńskiego szpitala miejskiego. Autobus jest całkowicie zdruzgotany.

## Rocznica traktatu łotewsko-sowieckiego.

Minęła właśnie niedawno. Naogół związana jest ze złą rocznicą. Jedyne niemieckie „Rigasche Rundschau“ wystrapiło z obszernym artykułem o korzyściach z tego traktatu płynących. „Rig. Rundschau“ bardzo przytem umiejętnie posługuje się zestawieniem cyfr eksportu i importu lat ostatnich, które rzeczywiście ujawniają niezwykły wzrost eksportu łotewskiego do Rosji i w ostatnim czasie. Cyfry te jednak nie uwzględniają specjalnie wysuniętych w traktacie towarów, ani podkreślają ilości zamówień sowieckich z traktatem ściślejsze związanych.

Na pytanie natomiast, co dał Łotwie układ handlowy z Rosją, „Latvijas Sargs“ daje następującą jaskrawą odpowiedź:

W pierwszym, ubiegłym roku wózów towarów z Rosji Sowieckiej do Łotwy wyniósł 17,5 milj. łatów. W związku z udzieleniem Rosji Sowieckiej na podstawie układu przywilejami celnemu, skarb poniósł straty w wysokości 778,015 łatów. Łotwa z przewidzianych zamówień na sumę 40 milj. łatów eksportowała zaledwie na 13,5 milj. łat. czyli 34% przewidzianej sumy eksportu. Dziwnym jest, że eksport tych właśnie towarów, które były przewidziane w większej ilości stosunkowo jest niewielki.

Biorąc pod uwagę statystykę i tę okoliczność, że wwoziliśmy z Rosji Sowieckiej produkty rolne i naodwrot, wywieźliśmy zagranicę obrabione półfabrykaty i do tego na kredyt, można stwierdzić, że układ handlowy z Rosją Sowiecką nie dał deklarowanych korzyści“.

klamując żadnego „désintéressement“, ani nie zaniedbując składowych czynników polityki osaczenia, na wypadek gdyby ta pierwsza się nie powiodła. Jest to dyplomacja wielkiego mocarstwa, które z niczego nie rezygnuje. Mocarstwo to zasadniczym interesem swego polskiego sojusznika nie tylko nie poświęca, ale nawet nie zaniebija. Dnia 11 listopada p. Arysytus Briand telegrafował z okazji dziesięciolecia Polski do p. Augusta

## Dokładny tekst propozycji sowieckich

Nota sowiecka do Polski

WARSZAWA, 2-I. PAT. Nota wręczona posłowi polskiemu w Moskwie p. Patkowi, brzmi jak następuje: (podajemy ją w skrócie).

Panie Ministrze! 24 sierpnia 1926 roku rząd związkowy przez swego posła pełnomocnego w Warszawie wręczył rządowi Rzeczypospolitej projekt paktu o nieagresji.

Biorąc pod uwagę, że rozbrojenie powszechne jest najskuteczniejszą gwarancją pokoju, rząd związkowy równocześnie traktuje pakt o nieagresji jako poważny czynnik, mogący mieć wpływ na zapobiegnięcie tarciom wojennym między państwami. Rząd związkowy zmuszony jest stwierdzić, że jakkolwiek pertraktacje, nawiązane z rządem polskim w sprawie zawarcia takiej umowy, trwały od lat kilku, nie posuwały się one naprzód.

Podczas, gdy pertraktacje o zawarcie paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Sowieckim nie dały wyniku, rząd polski, zaproszony do wzięcia udziału w pakcie Kelloga, t. j. w wielostronnej umowie o wyrzeczeniu się wojny jako narzędzia polityki narodowej, podpisał w liczbie innych państw tę umowę w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 roku. Do paktu tego przystąpił następnie rząd związkowy.

Rząd związkowy uważa w dalszym ciągu, że pakt ten nie daje tych gwarancji zachowania pokoju, jakie wynikały z przedłożonych przezeń uprzednio paktów o nieagresji i nie brania udziału we wrogich ugrupowaniach. Z chwilą jednak, gdy rząd związkowy ustalił pakt Kelloga, nakładła na jej uczestników pewne zobowiązania o charakterze pokojowym, przystąpił do niej niezwłocznie, wobec czego pragnąłby, by umowa ta jaknajprędzej nabrała mocy, szczególnie we wzajemnych stosunkach rządu związkowego z jego najbliższymi sąsiadami.

Niestety, wejście w życie paktu Kelloga zależy, zgodnie z brzmieniem art. 3, od ratyfikowania go przez 14 zgóry określonych państw. W ciągu 4 miesięcy, jakie upłynęły od dnia podpisania umowy, ani jedno z 14 państw nie dokonało ratyfikacji. Fakt ten nasuwa obawę, że jeszcze w przeciągu długiego czasu umowa może pozostać dokumentem, formalnie nikogo nie obowiązującym. Oczywiście, pomiędzy poszczególnymi państwami umowa może wejść wcześniej w życie tylko drogą podpisania osobnego aktu dopełniającego.

Biorąc pod uwagę, że zachowanie pokoju na Wschodzie Europy jest sprawą pierwszorzędnej wagi i że zśród państw, graniczących ze Związkiem Sowieckim na Zachodzie, Polska umowę paryską podpisała, rząd związkowy postanowił zwrócić się do rządu polskiego z propozycją podpisania załączonego protokołu, na mocy którego umowa paryska o wyrzeczeniu się wojny weszłaby w życie natychmiast po ratyfikowaniu jej przez te dwa państwa, niezależnie od warunku, przewidzianego w art. 3 umowy.

Zwracając uwagę pańską, Panie Ministrze, na art. 4 protokołu, otwierającego możliwość podpisania protokołu dla każdego z państw, które przystąpiły do umowy paryskiej lub w miarę ich przystępowania do niej, rząd związkowy wyraża głębokie przekonanie, że urzeczywistnienie obecnej propozycji przyczyni się w znacznej mierze do umocnienia pokoju na Wschodzie Europy.

Uważam za swój obowiązek zaznaczyć, że rząd związkowy przez swoją obecną propozycję, nie anuluje uprzednio uczynionej rządowi polskiemu propozycji zawarcia paktu o nieagresji.

Rząd związkowy podaje również do wiadomości rządu polskiego, że analogiczna propozycja została równocześnie uczyniona przez niego rządowi republiki litewskiej, jako jednemu państwu bałtyckiemu, które już przystąpiło do paryskiej umowy. Rząd związkowy nie zwraca się narazie ze swą propozycją do Finlandji, Estonji i Łotwy jedynie dlatego, że państwa te nie przystąpiły dotychczas formalnie do umowy paryskiej. Rząd związkowy rezerwuje sobie jednakże prawo zwrócenia się do nich, po przystąpieniu ich do umowy paryskiej.

Proszę Pana, Panie Ministrze, o podanie powyższego do wiadomości pańskiego rządu.  
Moskwa, dnia 29 grudnia 1928 r.  
Chwilowo pełniący obowiązki komisarza ludowego spraw zagranicznych (—) Litwinow.

## Projekt protokołu.

Centralny Komitet wykonawczy Z.S.S.R. i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, ożywni pragnieniem umocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków między Z. S. S. R. a Polską i pragnąc jaknajprędzej wprowadzić w życie umowę o wyrzeczeniu się wojny jako narzędzia polityki narodowej, podpisaną w Paryżu 27 sierpnia 1928 r. postanowili urzeczywistnić wspomniane wyżej zamierzenia przez niniejszy protokół.

1) Umowa o wyrzeczeniu się wojny, jako narzędzia polityki narodowej, podpisana w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 roku, załączona w odpisie do niniejszego protokołu jako jego nierozdzielna część, wchodzi w życie między Z. S. S. R. a Polską po ratyfikowaniu wzmiankowanej umowy paryskiej z 1928 r. przez oboje ciała ustawodawcze Z. S. S. R. i Polski.

2) Protokół niniejszy podlega ratyfikacji i t. d.

3) Wprowadzenie w życie umowy paryskiej z 1928 r. na mocy niniejszego protokołu, między Polską i Z. S. S. R. nastąpi: Skoro na podstawie art. niniejszego protokołu, protokół ten wejdzie w życie ustawodawcze Z. S. S. R. i Polski ratyfikacji, paktu Kelloga zawiadomi o tem drogą dyplomatyczną stronę drugą.

4) Przystąpienie do protokołu niniejszego otwarte jest dla rządów wszystkich krajów. Zawiadomienie o przystąpieniu do niego winno być skierowane na imię tego rządu, który zawiadomi wszystkich innych uczestników protokołu o dokonaniu przystąpienia. Z chwilą otrzymania wspomnianego zawiadomienia o przystąpieniu, niniejszy protokół wejdzie w życie we wzajemnych stosunkach między przystępującym państwem a wszystkimi innymi uczestnikami niniejszego protokołu.

5) Wejście w życie umowy paryskiej z 1928 r. na podstawie niniejszego protokołu we wzajemnych stosunkach między państwem, które przystąpiło a wszystkimi pozostałymi uczestnikami niniejszego protokołu nastąpi. Skoro którekolwiek z państw trzech, przystąpi do niego, a ciała ustawodawcze tego państwa dokonają ratyfikacji umowy paryskiej z 1928 r.

6) Przewidziane przez niniejszy protokół wejście w życie umowy paryskiej z 1928 r. we wzajemnych stosunkach między uczestnikami niniejszego protokołu będzie miało miejsce, niezależnie od nabrania mocy przez umowę paryską z 1928 roku, jak to określa art. 3 tej instancji.

## Strasliwa katastrofa w Duisburgu

5 osób zabitych—30 zatrutych gazem.

DUISBURG, 2 I. PAT. W dniu Nowego Roku wydarzyła się na przedmieściu Wenheimerstrasse strasliwa katastrofa, spowodowana pęknięciem głównego przewodu gazowego, doprowadzającego gaz świetny z zakładów gazowych do miasta. Ofiarą katastrofy padła cała rodzina robotnicza, składająca się z 5 osób, w tem dwoje dzieci nieletnich. W szeregu domów, znajdujących się na ulicy, na której nastąpiła katastrofa, około 30 osób uległo silnemu zatruciu gazem i zostało w stanie nieprzytomnym odwiezionych do szpitala. Policja zamknęła kordonem wszystkie te domy. Prace ratownicze były ogólnie utrudnione z powodu obawy wybuchu gazu. Straż ogniowa w maskach gazowych, przy świetle lampek elektrycznych z trudem tylko zdołała wynieść ofiary, znajdujące się w mieszkaniach.

Zaleskiego: „...Z otuchą patrzę się na cusko-polskiego. Bardzo dobrze, że ma pan „sentymet do Francji“, ale jej pan nie świadkiem dalszej ściślejszej współpracy zna. Ci wszyscy, co o francuskiej podwójności naszych narodów, współpracują litę zagranicę decydują — setka odpowiadającej naszym wzajemnym ludzi najwyżej — dobrze wiedzą, że interesem, oraz naszej wspólnej woli pojednania z Niemcami kosztem Polaków i Małej Ententy przeprowadzone. Nieraz mieliśmy sposobność z nie zapewni Francji ani spłaty od rezerwy wyrażać o taktyce p. szkodowań, ani bezpieczeństwa, ani Briand'a, ale przyklasnąć tylko można wielkomocarstwowemu stanowisku. Natomiast pojmowaniu sojuszu fran-

jest bardzo wykwintne, że i Francuzi mają „sentymet do Polski“, to w powyższej świadomości francuskiej zamknięta jest najskuteczniejsza gwarancja trwałości sojuszu francusko-polskiego.

Kazimierz Smogorzewski.

Jestem tak samo, jak p. Smogorzewski, przekonany, że Francja nie rzeknie się sojuszu z Polską. Jestem może nawet więcej, niż p. Smogorzewski przekonany, iż Francja nie rzeknie się sojuszu z Polską. Dlatego, aby to zrozumieć, nie trzeba koniecznie stale mieszkać w Paryżu. Francja nie rzeknie się sojuszu z Polską, bo Polska jest cennym fundamentem w budowie jej polityki zagranicznej, bo, ponieważ, sojusz z Polską umożliwia jej prowadzenie obecnej, locarneskiej polityki, obfitującej w tak niepomyślnie dla nas epizody.

Wychodzę więc z założenia, że Francja sojuszu z Polską się nie rzeknie, bo rzec się nie może. To, co piszą p. Fabre Luce i p. Bainville, obydwa wyjątkowo utalentowani pisarze, nie jest miarodajne. Natomiast chodzi o to, aby Francja nie praktykowała tego sojuszu w sposób nie tylko niezgodny, lecz wprost przeciwny naszym interesom.

W incydencie z pukaniem w stół przez p. Stressemanna, to lekceważenie naszych interesów przez p. Brianda uwidatniło się w sposób bardzo jaskrawy. Oczywiście zgadzamy się z p. Smogorzewskim, że pojednanie niemiecko-polskie także jest potrzebne, że nie potrzebujemy się jego wyrzekać. Bynajmniej nie pretendujemy do roli „burzyciela pokoju“ Europy. Tych tu niema w moich artykułach nikt ich tam nie znajduje. Ale właśnie twierdząc, że dotychczasowa forma pojednania Francji z Niemcami nie zabezpiecza naszych interesów, lecz przeciwnie, osmiela i jakgdyby zachęca Niemcy do agresywnych wystąpień przeciw nam. To, co się stało w Lugano, było tego dowodem jaskrawym.

Jeśli Francja się godzi z Niemcami — gódźmy się i my. Ale protestujemy przeciwko temu, aby w miarę postępów tej zgody Francji z Niemcami nasze stosunki z Niemcami były coraz gorzej, bo Niemcy każdą zdobycz na francuskim pacyfizmie zamieniają jakgdyby na nową porcję nastawności w stosunku do nas. Nikt nie może bowiem zaprzeczyć, że stosunki niemiecko-polskie są tak złe nie z naszej woli, lecz z powodu złej woli Niemiec. Dzieje traktatu handlowego są tego dowodem jaskrawym.

Taki sojusz, w którym jeden z sojuszników ma z państwem, z powodu którego sojusz podpisano, stosunki coraz lepsze, a drugi sojusznik stosunki coraz gorzej, taki sojusz oczywiście jest nie normalnym.

Pan Smogorzewski przesadnie posiada obawy o wrażenie moich artykułów na prasie francuskiej. Albo — albo. Albo sojusz z Polską jest Francji potrzebny i wtedy nietylko takie artykuły jak moje, pełne sentymentu, pełne, śmiał powieścić, miłości do Francji tym sojuszem w najmniejszej mierze nie zachwieją, ale gdyby nawet potława prasy polskiej zaczęła pisać o Francji w ten sposób, jak to pisze hałastra francuskiej prasy lewicowej o Polsce, to jest z planą na ustach i ciągłymi wymysłami to i wtedy nie przyniesie to temu sojuszu najmniejszej szkody. Albo niepotrzebny — wtedy nie pomoże najśłodszy miód — rozlany na szpaltach naszej prasy, nie pomoże nawet pomnik Brianda na placu Saskim wznieiony.

Nie ja, lecz ci właśnie Polacy, którzy, jak p. Smogorzewski, zaczynają od tego, że Polska niema gdzie pójść, wyrządzają niedźwiedzią przysługę swojej ojczyźnie. St. M.

Inv. 13245 117394

Pasierb zamordował macochę. LIDA 2. l. (tel. w. Słowa). W folwarku Kulniskim zamordowana została macocha Aleksandra Kuryłty...

Nimcy zdolne do wykonania planu Dawesa. Raport Parkera Gilberta. BERLIN, 2. l. Pat. Ogłoszony dziś raport kwartalny agenta reparacyjnego Parkera Gilberta...

Z pośród wielu nadzwyczajności w Stanach Zjednoczonych nienajmniej szą jest Rédemption-Département...

Mniej krytyki — więcej czynu. Pracownicy oświaty — społecznicy, urządzający częste przedstawienia amatorskie...

Dymisja gabinetu w Jugosławii. BIAŁOGROD, 2. l. PAT. Prezydium rady ministrów ogłosiło komunikat, że prezes rady ministrów Koroszcz oznajmił na posiedzeniu rady...

Właściciel oświadczył, że są to pozostałości 225 dolarów, które jego synalek, podczas nieobecności rodziców w domu, przypalał zapalnikami dla rozrywki...

Halina Swidowa. Członek zarządu Nieświeżskiego Koła Ziem. WILEJKA (pow.). — Zawsze ta sama. Przed tem niż wydawać sąd o życiu naszego powiatu...

Prezydent Reichstagu jedzie do Rygi i Rewla. BERLIN, 2. l. PAT. Prezydent Reichstagu Loeb opuścił dziś Berlin, udając się w dłuższą podróż do krajów nadbałtyckich...

Ważniejszą była sprawa banku w Astorji, który uległ złośliwemu pożarowi. 100 tysięcy dolarów spłonęło w kasie ogniotrwałej...

W swoim czasie przed wydziełem powiatu Molodeczńskiego — sytuacja przedstawiała się mniej rozpaczkliwie. Chcąc, można było z materiału dawnego wykrecać o pewien zespół społeczny...

Rząd Sowiecki nie uczynił propozycji Rumunii. WIEDEŃ, 2. l. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Moskwy: Koła sowieckie oświadczały, że rządowi rumuńskiemu nie uczyniono tej samej propozycji...

Jakież jednak było powszechne zdziwienie, gdy miss Scherfy nie zaprzestała roboty i po zrekapitulowaniu 100 tysięcy meldowała o coraż to nowych odkryciach...

Coż więc robić? Zdaniem mojem, g'ówną uwagę zwrócić należy na dobór ludzi na urzędach poczynając od góry. Mamy nowego starostę, który gdy się w sytuacji zorientuje zgodzi się z mną — że na terenie Wilejskim potrzeba zastosować wyjątkowe środki...

Ghandi wzywa do niepłacenia podatków w Indjach. WIEDEŃ, 2. l. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Indyjski kongres narodowy w Kalkucie przyjął rezolucję Ghandiego, która oświadcza, że kongres zorganizuje bojkot przeciw płaceniu podatków...

W zimie przy jej srogim powietrzu każdy musi zaopatrzyć się w kalosze i śniegowce, dla pań zaś, które dbają także o elegancję śniegowców, wskazaniem jest, by przy kupnie żądały wszędzie okazania wyrobów „Quadrat”...

Pod laskawymi protektoratem Pana Wojewody i Pana D-cy O. K. III. Zaprośzenia nabywać można u pp. Gospodyń i Gospodarzy oraz w Kasynie codziennie od godz. 12—21.

Złośliwa ślizgawica w Wiedniu. WIEDEŃ, 23.12. Komisarjaty policji w Wiedniu zarejestrowały około setki osób rannych wskutek ślizgawicy na ulicach. Są to przeważnie wypadki złamania nóg i rąk...

„Strzeżcie się przeziębienia”. W zimie przy jej srogim powietrzu każdy musi zaopatrzyć się w kalosze i śniegowce, dla pań zaś, które dbają także o elegancję śniegowców, wskazaniem jest, by przy kupnie żądały wszędzie okazania wyrobów „Quadrat”...

Pod laskawymi protektoratem Pana Wojewody i Pana D-cy O. K. III. Zaprośzenia nabywać można u pp. Gospodyń i Gospodarzy oraz w Kasynie codziennie od godz. 12—21.

„Izwiestija” o wyroku na Wojciechowskiego. Znaczenie procesu Wojciechowskiego polega — zdaniem „Izwiestija” — na tem, że stworzył on warunki, czyniące niemożliwym podobne zamachy...

„Strażnik cnoty”. NIECH KAŻDY spieszy widzieć ulubieńców Pat i Patachon JAKO „Strażnik cnoty” dziś w kinie „HELIOS”.

REDUTA FILMOWA w salonach Kasyna Garnizonowego ul. Ad. Mickiewicza 13. Związku artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie. filmowanie pięknych nóg, ponetych uśmiechów, złotych spojrzeń...

Dziennikarstwo jako zawód. Prasa — w rozumieniu plus minusz — liczy istnienie bez mała trzysta lat. Zawód natomiast dziennikarski jest jednym z najmłodszych...

„la publicité”. Czem są ogłoszenia dla dziennika, wie dziś niemal każde dziecko. Wprowadzenie płatnych ogłoszeń do wydawnictw periodycznych...

jest sekretarz redakcji. „C'est la chvilje ouvriere du journal”, jak wyraża się G. Renard. On bardzo często zastępuje redaktora naczelnego, on czyta artykuły, często je zamawia, on znosi się z autorami w sprawie ewentualnych zmian...

Bo, niema czego owiać w bawelne: dziennikarz, jak każdy pracownik, (oczywiście o „ideowcach” nie mówimy) radby za swoją pracę mieć jaknajwyższe wynagrodzenie, a zaś wydawca rad by nabyć wszelki materiał wypełniający jego gazetę — po jaknajniższej cenie...

„Tymczasem” — redaktor naczelny, „Tymczasem”, zaś prowadzący specjalny dział lub rubrykę — redaktor naczelny jest zarazem politycznym kierownikiem gazety. Wiele organów prasy posiada „redaktorów politycznych”, piszących wstępne artykuły polityczne, redakcyjne...

Wielką skalę dotarł swojego czasu Levingstone do wnętrza Afryki; reporterzy przeprowadzają międzynarodowe i wszechświatowe ankiety i wywiady... wypełniają „misje” nieraz bardzo delikatnej natury lub bardzo a bardzo niebezpieczne. Dodajmy niezliczoną ilość bądź przygodnych, bądź stałych współpracowników gazety pracujących w domu u siebie, bynajmniej nie „odsiaływających” w redakcji przy własnym biurku tytułu ta i tytuł regulaminowych godzin...

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Kłeska nieurodzaju na Litwie.

Skutkiem specyficznych warunków atmosferycznych przez nieurodzaj dotknięte zostały również sąsiednie z powiatem Wileńsko - Trockim tereny Litwy i Lotwy.

Dla Litwy zwłaszcza kłeska nieurodzaju jest kłeską która zachwiała może podstawy bytu gospodarczego, ze względu na obszar nieurodzaju. Sprawy tej pisma litewskie udzielają dużo miejsca.

„Rytas“ pisze ostatnio: „Już od szeregu lat północna część Litwy stale cierpi od nieurodzaju. Należy, by kwestia ta była dokładnie przebadana wobec niebezpieczeństwa jakie grozi kilku urodzajnym powiatom republiki. Zaczęto już wprawdzie troszczyć się o nasiona, zdaje się jednak, iż zupełne zaspokojenie potrzeb nie jest przewidziane. A co się robi w sprawie zaopatrzenia ludności w żywność? Nie jest to naturalnie, rzeczą łatwą, czas jednak pomyśleć o tem, gdyż wobec braku żywności będą się zmniejszały zasiewy wiosen. i zjawiają niepożądane następstwa. Należy więc troszczyć się nie tylko o zasiewy lecz i o cały okres do zasiewów i nawet do żniw. Już dzisiaj rolnicy sprzedają inwentarz. Żadnych oszczędności rolnik dzisiaj nie ma, a jeżeliby nawet i miał takowe, to wszystko wyda i bodaj czy tu tego wystarczy. Tyle o rolnikach.

„A robotnicy rolni? Wobec braku pracy z powodu nieurodzaju życie ich pod niektórymi względami jest jeszcze cięższe i jeżeli dzisiaj zaczynają do kłiewie odczuwać skutki nieurodzaju, na wiosnę sprawa ta może stać jeszcze gorzej. Mówiąc więc o biedzie w tej części kraju, należy mieć na względzie całą jego ludność i udzielać pomocy wedle potrzeby. Jeżeli niezaprzeczalnym jest fakt, że kraj nasz jest krajem rolniczym, to nie powinniśmy zapomnieć, że los jednych ściśle zależy w nim od dobrobytu drugich.

„Należałoby stworzyć okazję do przyjęcia z pomocą poszkodowanym. Miałoby to pomimo innych, znaczenie wychowawcze i społeczne. Jedni przyzwyczailiby się wyciągać w nieszczęściu rękę pomocy innym, powstałyby bliższe stosunki; należałoby tułszy wstąpić do odpowiednio wytłumaczyć i oświecić.

„Rozumując konkretnie, należy zauważyć, że do brzo było niezwłocznie oświecić w litewskich pismach amerykańskich faktyczne położenie kraju. Nasi bracia zamorscy nieraz już ponęgli ożyźnie w nieszczęściu. Pomagać i teraz. Z tego wynikać podwójna korzyść: dla poszkodowanych i dla państwa (zwiększy zapasy złotej waluty i poprawi bilans płatniczy).

„W życiu najczęściej realizuje się zasada: „do ut des“. Na tej podstawie można było zebrać w kraju znaczne sumy na rzecz poszkodowanych w postaci loterii. Loteria taka miałaby niechybnie nie małe powodzenie, również i wśród Litwinów amerykańskich.

„Nie szkodziłoby i amatorom „kropek“, aby na każdą buteleczkę nałożono po dziesięć centów na rzecz poszkodowanych. Z tego nieznanie wyrosłaby piękna sumka. Albo znów, dając wyraz swemu współczuciu poszkodowanym, bardzo byłoby dobrze postarać się przynajmniej w przeciągu półrocza, nie wyrzucić bez potrzeby złota i wyrzucić się rzeczy luksusowych. W ten sposób bilans handlowy znówby się stał aktywny i można byłoby przysłać z większą pomocą poszkodowanym. Można było znaleźć więcej podobnych „paljatyw“, jednak i ziarno do ziarnka, a zbierze się ziarnka“. Ziarnek zaś tych w kraju mogłoby być niemało uzbierać jednak bez wsparcia społeczeństwa nie się nie da

zrobić. Społeczeństwo zaś jest siłą tylko wtedy, gdy jest zorganizowane. Tylko organy społeczne mogą tu pomóc.

Urzędowy „Lietuvos Aidas“ w artykule p.t. „W aktualnej sprawie“ pisze między innymi: „Wskutek nieurodzaju ucierpiała niemal cała północna Litwa. Dotknięci nieurodzajem rolnicy północnej Litwy zaczynają wyprzedawać, i to prawie zadarmo bydło, ponieważ nie potrafią wyżywić nawet swoich rodzin, zwalnając wynajętych robotników, z których się tworzą niewątpliwie rzesze bezrobotnych. Pierwszą więc sprawą dotyczy rolników, dotkniętych nieurodzajem. Druga zaś, związana ściśle z pierwszą, dotyczy robotników okręgu północnego Litwy. I jedna i druga sprawa wymaga jaknajwyższego rozstrzygnięcia.

„Poszkodowaną ludnością północnej Litwy, zwłaszcza rolniczą, zajął się rząd. Już obecnie wyasygnował on na rzecz tej ludności wielkie sumy pieniężne... Lecz obok pomocy, organizowanej przez państwo, nietylko można, lecz należy organizować również pomoc ze strony społeczeństwa...“

Dalej nawiązując do zarządzonej w Litwie przed laty zbiórki na rzecz objętych głodem okręgów nad Wołgą i zaznaczając, iż na cele komitetu pomocy stanęła wówczas obecna małżonka prezydenta, „Lietuvos Aidas“ pisze, iż w podobnym położeniu znalazła się obecnie cała północna część kraju i wobec tego rozwinięciu akcji samopomocowej wydaje się szczególnie wskazanym. Pomoc tej dziennik wyobraża sobie jak następuje: „Sądziłoby, iż w tych okęgach, gdzie urodzaj w tym roku jest dobry, należałoby zarządzić zbiórki siana i ziarna. Ziarno można było sprowadzić z elewatorów, lub gdzieindziej i w razie potrzeby dostarczać i rozdzielać pomiędzy poszkodowaną ludność. Za pomocą społeczna bardzoby się przydała do tej zapomogii, jaką rząd wyasygnował dla dotkniętych okręgów. Poza to, taka społeczna pomoc, obecnie, gdy zaszła potrzeba, jeszcze raz potwierdziłaby tę piękną zasadę społecznego i państwowego życia, którą naród nasz tylokrrotnie wykazywał i której na imię: solidarność lub — miłość bliźniego.“

Co do robotników pracujących na roli, z których mają powstać rzesze bezrobotnych, „Lietuvos Aidas“ uważa, iż powinni im przyjąć z pomocą zamienić robotnicy w okręgach urodzajnych, wynajmując ich na zimę.

„Musu Rytajus“ zwraca uwagę na skutki ekonomiczne nieurodzaju: „Jeszcze nad jedną sprawą winniśmy się poważnie zastanowić: nad tergoznych nieurodzajem. Coprawda, nieurodzaj nie dotknął całej Litwy, jednak najbardziej urodzajne powiaty północnej Litwy tak ucierpiał, że niezbędna jest wielka pomoc państwowa, aby gospodarze mogli na wiosnę przynajmniej zasiać pola. Następnie z wielu miejsc dochodzą skargi na brak paszy w związku z czem gospodarze zmniejszają ilość bydła. Sprzedają zaś je bardzo trudno. Siemienia i włókna linańskie wywieźliśmy w 1926 r. na 75 milj. litów, w ubiegłym — na 85 milj.; w tym roku włókna linańskie, być może będzie tyle, co w roku ubiegłym, ale siemienia znacznie mniej i jest ono gorsze. Zboża co rok wywozimy tyle załatwie, ile sami płacimy zagranicą za sztuczne nawozy. W tym roku w niektórych miejscach urodzaj zboża był bardzo dobry, ale zboże przynajmniej żyto i pszenica u nas dotąd pozostaje droższe, niż zagranicą.

„Z powyższego wynika, że czeka

nas ciężki rok, że w tym roku będziemy mogli wywieźć mniej niż w zeszłym i zaprzestaliśmy roku“.

Jak można sądzić na podstawie tych głosów prasy litewskiej nieurodzaj na Litwie jest większy niż pierwotnie przypuszczano.

Materiał który powyżej został podany zaczerpnięty z „Biuletynu kowieńskiego — Wilbi“.

## INFORMACJE.

### PODATKI W STYCZNIU.

Ministerjum Skarbu przypomniał płatnikom podatków bezpośrednich, że w m-cu styczniu 1929 r. płatne są następujące podatki:

1) do 15-go stycznia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m-cu grudnia 1928 r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15-go stycznia — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu za kwartał IV roku 1928 w wysokości 1/5 kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1927 rok, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) wpłata podatku dochodowego od uroszeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w styczniu płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonej i rozłożonych na raty również z terminem płatności w tymże miesiącu.

### NOWE ROZPORZĄDZENIA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 103 ukazały się następujące rozporządzenia dotyczące naszego życia gospodarczego:

1) w sprawie wyszczególnienia rodzajów przedsiębiorstw mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej, 2) w sprawie warunków dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych oraz komandytowo - akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej, 3) w sprawie zwrotu cla przy wywozie wyrobów szklanych, 4) o ustanowieniu cla wywozowego od słony zbożowej wszelkiej sieczki i plew, 5) ministra skarbu o zmianie niektórych przepisów o wolnych składach soli, 6) o odroczeniu wejścia w życie legalizowania transformatorów mierniczych, 7) min. poczty i telegrafów o przyjmowaniu druków bezadresowych do przewozu pocztą.

## Tragiczny Sylwester na litewskiej strażnicy granicznej.

### Pijany komendant strzela do własnych żołnierzy.

Z pogranicza litewskiego donoszą: tragiczny wypadek wydarzył się na strażnicy litewskiej Mornieje koło Oran w samą noc sylwestrową. Litewscy strażnicy urządzili bibę, w czasie której upił się do nieprzytomności komendant posterunku litewskiego nazwiskiem Turbielis.

Turbielis z rewolwerem w ręku przybiegł na samą linję graniczną i począł strzelać do patrolu polskiego. Żołnierze K. O. P. widząc przed sobą zupełnie pijanego człowieka nie chcieli robić użytku z broni lecz zawezwał znajdujących się w pobliżu litewskich żołnierzy by ci rozbroili pijanego. Ze strażnicy litewskiej podbiegło do Turbielisa kilku żołnierzy którzy usiłował odebrać mu rewolwer, — wówczas pijany komendant posterunku począł strzelać do własnych żołnierzy kładąc na miejscu trupem jednego drugiego i zaś ciężko raniąc.

## Napad i mord na drodze koło Mejszagoty.

W nocy na 1-go na drodze pomiędzy Mejszagotą i Podbrzeziem dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na kupca Edwarda Mitkowskiego, handlującego cukierkami. Mitkowski jechał traktem z towarem. W pewnej chwili wyskoczyło trzech bandytów uzbrojonych w karabiny i rewolwery, którzy straszliwie zbili kupca.

## D-r. Z. Achmatowicz

chirurg przyjmuje od 5-7 przy ul. Zygmuntowskiej 24 m. 1.

## Przyjęcie noworoczne u p. Wojewody.

W dniu Nowego Roku p. Wojewoda mował w górnych salonach pałacu zyczenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu.

Ceremoniję tę poprzedziło nabożeństwo w Bazylice, na którym byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. O godz. 12-iej przybyli do pałacu J. E. ks. arcybiskup Romuald Jabrzykowski w towarzystwie ks. biskupa K. Michalkiewicza. O godz. 12 m. 35 wielka sala wypełniła kilkaset osób. Przybyli przedstawiciele wszystkich wyznań: J. E. arcybiskup prawosławny Teodozjusz, Superintendent Generalny ks. Jastrzębski, mufti mużulmański dr. Szykiewicz, Hacham karaimski Szpasał, przedstawiciele Prezydium Rady Nacz. starobrodzowców p. p. Borys i Jerzy Pimowanie, rabin wileński senator Rubinsztajn oraz szefowie władz i urzędów państwowych, dowódcy wszystkich samodzielnych jednostek wojskowych, rektor U. S. B. J. M. ks. dr. Cz. Falkowski, prezydent miasta p. Folejewski, oraz liczni przedstawiciele organizacyj społecznych, towarzystw naukowych, artystycznych i t. d.

Po złożeniu przez zebranych życzeń przemówił p. Wojewoda nawiązując do wyników i przeżyć minionego roku i podkreślając stały wzrost konsolidacji współpracy społecznej z Rządem. Ludność nasza, tak rozmaita pod względem narodowościowym — mówił p. Wojewoda — daje dowody harmonijnej pracy państwowej.

W chwili, kiedy rozpoczynano Nowy Rok, nasze myśli i uczucia zwracają się do tego, który reprezentuje Majestąt Rzplitej — Pierwszego Jej Obywatela i do tego, który jest pierwszym Jej Żołnierzem.

Wnieśmy na Ich cześć ten toast, dokumentując, że Ziemia Wileńska, daje im swe serca, swe umysły i pracę.

Orzkyz p. Wojewody — niech żyją — został trzykrotnie powtórzony. Następny toast wznieśli członkowie Rady z życzeniami powodzenia w jego trudnej i odpowiedzialnej pracy, skierowanej ku podniesieniu Państwa. Następnie zyczył p. Wojewoda zebrany, a za ich pośrednictwem całej ludności województwa jaknajpomyślniejszego rozwoju kraju. Prezydent miasta p. Folejewski wniósł orzkyz na cześć p. Wojewody, który został podchwyczony przez obecnych.

Cz. J.

## Przewiezienie zwłok



# Anny Bohdanowiczówny

nastąpi ze stacji Usza do majątku Obodowce w piątek 4 stycznia.

Nabożeństwo żałobne oraz złożenie do grobów rodzinnych odbędzie się w sobotę 5-go stycznia 1929 r. o g. 10 rano.

O czem zawiadamia RODZINA

## Najgroźniejszy bandyta ziemi Wileńskiej

Przed Sądem Okręgowym.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała cały szereg napadów rabunkowych, włamań, kradzieży koni i t. p. przestępstw.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystępuje do rozpoznania niezwykle zawiąklej, sensacyjnej sprawy bandy zbrojkiej 28 osób, którzy pod wodzą wytrawnego bandyty — koniokrada, znanego powszechnie na kresach, a zwłaszcza na terenie pow. Święciańskiego Antoniego, Rysia oraz jego wypróbowanego pomocnika i doradcy okrutnego w stosunku do bezbronných i słabszych, oraz chytłego jak ryś — Piotra Szalkowskiego dokonała

schroniska nad Naroczą; 1000 złotych na powstające... Akademicki Uniwersytetu Stefana Batorego...

(o) Falszywe dolary w obiegu. Jak ans informują, pojawiły się w obiegu fałszywy...

(o) Nowy naczelny lekarz sejmikowy. Na stanowisko naczelnego lekarza sejmiku...

(o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszy 7, plamisty 1, ponicieć 4, ospę wietrzną 1 i gruźlicę 8, razem 25 osób.

TOWARZYSKA.

— Bal Morski. Dowiadujemy się, że na „Bal Morski”, który się odbędzie 5 stycznia...

KOLO WILENSKIE STOWARZYSZENIA B. WYCHOWANKÓW GIMNAZJÓW PRZY KOŚCIELE ŚW. KATARZYNY

Wśród szeregu numerów specjalnie podobal się występ Pierrotta i Colombiny...

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dziś „Trójka Hultajska”.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś, powtórzone będzie „Program Sylwestrowy”...

— Ujęcie groźnych włamywaczy. Funkcjonariusze Urzędu Sledczego uwieźli kassiarza warszawskiego Leona Szydłowskiego...

— Podczas konfrontacji złapanych ze świadkami głośnego włamania do sklepu...

Istnieją poważne poszlaki, że obaj włamywacze dokonali także włamania do Powiatowej Kasy Chorych w Równem...

— Pożar na stacji w Wilnie. W dniu 1 b. m. o godz. 4-ej wybuchł pożar w budynku lampowym na stacji kolejowej Wilno.

— Krwawa bójka. Dn. 1 b. m. na ul. Sadowej powstała bójka w herbaciarni N. Sitalisa...

— Dalsze ofiary na Macierzy Szkolnej. Kasprzyczykiewicz Tadeusz — pułk. Sz. gen. z. 5. Łączyński Stanisław z. 5. Pozn.—Warszawskie Tow. Ubezpieczeń, Oddział w Wilnie...

SPORT.

KRYNICA, 2-I. PAT. W środę odbyły się dalsze rozgrywki turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski: T.K.S. Toruń — AZS Wilno...

— Wśród szeregu numerów specjalnie podobal się występ Pierrotta i Colombiny...

HEMOROJDY! Ciepki he- „Varicol” (z kogutkiem) moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie...

KARTOFLE w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wilenski” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147...

CHOROBY PŁUC Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu...

WYPADKI I KRADZIEŻE — Ujęcie groźnych włamywaczy. Funkcjonariusze Urzędu Sledczego uwieźli kassiarza warszawskiego Leona Szydłowskiego...

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwają „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe”...

KTO — NIE — ZNA — JESZCZE wyrobów naszej fabryki sukna i koców w czystej, owczej wełny...

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — Złote medale K. Dąbrowska.

Z całej Polski

— Powrót rzymskiej relikwii św. Wojciecha do Gniezna. J. Em. ks. kardynał Prymas podczas swego pobytu w Rzymie uzyskał przyznanie katedry gnieźnieńskiej...

— Dopiero w ubiegłym tygodniu przynajmniej znaczniejszą część relikwii biskupom polskim i węgierskim. Pozostała część zabrał ks. prymas z dokumentami do kraju i wrócił ją archidiecezji gnieźnieńskiej...

— Kto wygrał dolarówkę. WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

— WARSZAWA, 2. I. PAT. Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Kino „Melios” Wileńska 38. Dziś Rewelacyjny film Polski, według natchnionego arcydzieła Stefana Żeromskiego „PRZEDWIOŚNIE”...

Kino „Piccadilly” WIELKA 42. Dziś Nasz wielki program Nowo-Rocznik MOTTO. Kto się śmieje na Nowy Rok...

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30. Jubileuszowy utwór Iwana Mozzuchina TAJNY KURJER...

Kino-Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9. Dziś! Tragiczne dzieje nowoczesnej panny, która w dążeniu do swobody zlekceważyła potęgę opinii...

OGŁOSZENIE. Komenda Główna Policji Państwowej zawiadamia, że w czasie od grudnia 1928 roku do końca lutego 1929 roku...

HEMOROJDY! Ciepki he- „Varicol” (z kogutkiem) moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie...

KARTOFLE w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wilenski” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147...

CHOROBY PŁUC Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu...

WYPADKI I KRADZIEŻE — Ujęcie groźnych włamywaczy. Funkcjonariusze Urzędu Sledczego uwieźli kassiarza warszawskiego Leona Szydłowskiego...

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwają „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe”...

KTO — NIE — ZNA — JESZCZE wyrobów naszej fabryki sukna i koców w czystej, owczej wełny...

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — Złote medale K. Dąbrowska.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 31 grudnia r. b. do dnia 4 stycznia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Dla szczęścia dziecka”...

Kino-Teatr „Melios” Wileńska 38. Dziś Rewelacyjny film Polski, według natchnionego arcydzieła Stefana Żeromskiego „PRZEDWIOŚNIE”...

Kino „Piccadilly” WIELKA 42. Dziś Nasz wielki program Nowo-Rocznik MOTTO. Kto się śmieje na Nowy Rok...

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30. Jubileuszowy utwór Iwana Mozzuchina TAJNY KURJER...

Kino-Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9. Dziś! Tragiczne dzieje nowoczesnej panny, która w dążeniu do swobody zlekceważyła potęgę opinii...

OGŁOSZENIE. Komenda Główna Policji Państwowej zawiadamia, że w czasie od grudnia 1928 roku do końca lutego 1929 roku...

HEMOROJDY! Ciepki he- „Varicol” (z kogutkiem) moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie...

KARTOFLE w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wilenski” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147...

CHOROBY PŁUC Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu...

WYPADKI I KRADZIEŻE — Ujęcie groźnych włamywaczy. Funkcjonariusze Urzędu Sledczego uwieźli kassiarza warszawskiego Leona Szydłowskiego...

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwają „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe”...

KTO — NIE — ZNA — JESZCZE wyrobów naszej fabryki sukna i koców w czystej, owczej wełny...

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — Złote medale K. Dąbrowska.

STOPER CLAUSTON.

16) Tragiczna przygoda p. Molineau. Koło piątej po południu, Rupert, który właśnie przyglądał się badawczo...

— Znalazłem! — szepnął Franciszek, Chodźmy przedzie!

— Usiłując nadać twarzy wyraz obojętności, przeszli szybko na drugą stronę ulicy.

— Która? — pytał półgłosem Rupert. — Ta, patrz!

Rupert spojrzął w kierunku, który wskazywał Franciszek i szepnął: — To ona, napewno ona!

— Niech będzie błogosławiony dobry los, który skierował ją w tą stronę! — szepnął uszczęśliwiony młodzieńiec...

kojnie i przyśpieszyła kroku. Czyżby zauważyła, że jest śledzona? Na szczęście jednak elegancy młodzi ludzie nie byli wcale podobni do detektywów...

— Poczekaj, będziemy ją stąd obserwować, rzekł Franciszek. Zatrzymali się i przypominając sobie klasyczne zwyczaje detektywów...

— Numer 25! — zawołał Franciszek. — Zapiszmy to sobie! — roześmiał się uszczęśliwiony Rupert.

Obaj zwolna ruszyli wzdłuż ulicy. Najważniejszym jest teraz wy badać kogoś kim jest ta pani, i to w ten sposób, by nie zbudzić podejrzeń!

Stanowczo los sprzyjał dnia tego dwóm przyjacielom. Z domu tego wyszedł właśnie pocztynion!

— Oto człowiek, którego na m trze ba! — oznajmił lord Fillimoer. Postaraj się dogadać się z nim. A ty tymczasem dowiedz się czy w domu, który stoi naprzeciw, niema pokoju do wynajęcia.

ce pana Molineau wraz ze służącą. Listy, które odbierała były pisane jednym i tym samym charakterem pisma. Jednym maczącym harmoniję tychże znała punktem, było to, iż nikt nie widział p. Lingen w towarzystwie mężczyzny...

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

Wybór ten wydał się nader dziwnym właścicielowi mieszkania, ale cenna, którą mu wzamian zaproponował dziwni młodzieńcy była tak zachęcająca, że nie sprzeciwiał się i układowo został zawarty.

— A teraz, — rzekł Franciszek, zamknij się z przyjacielem w łazience, — na posterunek!

niem w sobie strategicznych zdolności. Teraz przydały mu się dawne studia. Krokami zmierzyl odległość domu Nr. 25 od rogu uliczki i następnie wybrał na równoległej ulicy wejście do domu...

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

Wybór ten wydał się nader dziwnym właścicielowi mieszkania, ale cenna, którą mu wzamian zaproponował dziwni młodzieńcy była tak zachęcająca, że nie sprzeciwiał się i układowo został zawarty.

— A teraz, — rzekł Franciszek, zamknij się z przyjacielem w łazience, — na posterunek!

której pozółtkie liście zaścielały dokoła ziemię. Mrok zapadał, niebo stawało się czarne, w oknach zapalały się światła.

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

— Czy możemy obejrzeć te pokoje? — zapytał. — Wszedł do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze.

Wybór ten wydał się nader dziwnym właścicielowi mieszkania, ale cenna, którą mu wzamian zaproponował dziwni młodzieńcy była tak zachęcająca, że nie sprzeciwiał się i układowo został zawarty.

— A teraz, — rzekł Franciszek, zamknij się z przyjacielem w łazience, — na posterunek!

VI. Dokąd śpieszyła p. Lingen. — Bylibyśmy jej nie stracili z oczu! — niepokoił się Franciszek.

— Bądź spokojny! — zauważył Rupert, rozpychając tłum lokami. — Nie ma nam napewno.

— Mimo trudności, jakie przedstawiało ławirowanie w tej porze dnia między autami dorożkami i śpieszącymi ludźmi, nie stracili jednak z swej ofiary. Lord Fillimoer z własną przytomnością umysłu wyderżkaży.

— Jeśli wsiądzie do autobusu my nie zdążymy wsiąść za nim! — wskoczył do dorożki.

— Doskonali kawał! mruzczył Rupert. — Pani skierowała się ku dworcu i wkrótce siedziała już w wagonie w sąsiednim przedziale zasiadli do niej przyjaciele.

— Jeśli wsiądzie do autobusu my nie zdążymy wsiąść za nim! — wskoczył do dorożki.